

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 września 2018 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 2841/16 z powództwa H. R. przeciwko T. O. o zapłatę:

1. zasądził od T. O. na rzecz H. R. kwotę 41.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od T. O. na rzecz H. R. kwotę 7.235 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu na rzecz H. R. kwotę 32,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki w wpłaty uiszczonej w dniu 28 listopada 2017 r., zaksięgowanej pod pozycją 500024154921.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w skutek naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny oraz w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, w odniesieniu do:
 - a. dowodów z dokumentów na okoliczność istnienia roszczenia, jego wysokości oraz wymagalności, a tym samym zasadności całego powództwa,
 - b. dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości roszczenia,
 - c. faktury sprzedaży, co do wysokości zapłaconej ceny,
 - d. co do zeznań świadków na okoliczności rzekomo posiadanej gotówki przez powoda,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie dowodu z zeznań pozwanego, poprzez pozbawienie ich waloru wiarygodności w aspekcie wskazującym na bezzasadność powództwa, a jednocześnie przyznanie im mocy dowodowej w zakresie, w jakim pozwany nie zaprzeczał twierdzeniom powoda, a także w odniesieniu do zeznań powoda na okoliczność jego wiedzy, iż pojazd stanowiący przedmiot umowy był pojazdem uszkodzonym.
3. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne niezastosowanie w niniejszej sprawie art. 10 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego, podczas gdy z prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych wynika, iż wyłączenie to znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie.

W związku z podniesionymi zarzutami wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Powód, w odpowiedzi na wniesioną apelację przez pozwanego, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka skutkowałą jej oddaleniem.

Podniesione przez apelującego błędy w ustaleniach faktycznych i zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W szczególności należy wskazać, że wbrew twierdzeniom pozwanego, w przedmiotowej sprawie nie ma żadnego dowodu, poza jego gołosłownymi twierdzeniami, na okoliczność, że pozwany zarówno nie wiedział, że pojazd, który sprzedał powodowi jest kradziony, jak również faktycznej ceny, jaką za jego nabycie powód zapłacił. Zwłaszcza, że słowem pozwanego przeczy cały pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności jego własne zachowanie przy dokonywaniu transakcji sprzedaży. W szczególności pozwany widząc samochód powoda na ukraińskich tablicach rejestracyjnych – chciał wycofać się z transakcji twierdząc, że nie sprzedaje auta za granicę, zmienił zdanie dopiero, gdy powód zapewnił go, iż pojazd będzie rejestrował w Polsce. Co więcej pozwany wskazał, że auto było „uszkodzone, ale jeżdżące”, na fakturze sprzedaży zależało mu, aby wpisać, iż pojazd jest uszkodzony oraz znacznie zaniżoną cenę sprzedaży do celów podatkowych. Natomiast biorąc pod uwagę, że ceny samochodów tej marki z rocznika 2005, jak auto sprzedane powodowi, zgodnie z opinią biegłego kształtowały się na poziomie od 37.500 do 50.000 zł, zatem trudno sobie wyobrazić jak wielkie uszkodzenia musiałby mieć taki pojazd, by jego cena

spadła do 11.316 zł, a jednocześnie nadal był samochodem na tyle sprawnym, że można się nim było bezpiecznie poruszać. Wreszcie również trudno też uwierzyć, że tak wielkie uszkodzenia powód byłby w stanie naprawić w zaledwie 3 dni, bowiem już w dniu 29 marca 2012 r. powód zarejestrował auto dopuszczone do ruchu i sprawne technicznie, na podstawie uzyskanego zaświadczenia w stacji diagnostycznej. Wszystkie powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że powód mógł przypuszczać, a wręcz wiedział o tym, że samochód będący przedmiotem umowy sprzedaży zawartej z pozwanym pochodzi z kradzieży, co więcej, jako przedsiębiorca jest on profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego, który zawodowo zajmuje się sprzedażą pojazdów, a zatem jest od niego wymagana dochowanie większej staranności, aniżeli od innych osób, czy też samego powoda występującego w roli konsumenta.

Mając na względzie powyższe rozważania również nietrafny pozostaje zarzut naruszenia prawa materialnego art. 10 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego. Należy wskazać, że sama argumentacja powoda jest nielogiczna, skoro twierdzi, że to powód ponosi odpowiedzialność za to, że kupił wadliwy pojazd, albowiem nie sprawdził go przy zakupie oraz nie wykrył jego wad, a jednocześnie twierdząc, że sam nie mógł przypuszczać, że pojazd pochodzi z kradzieży. Skoro zatem podmiot profesjonalny zajmujący się sprzedażą samochodów nie mógł wykryć wady prawnej sprzedawanego pojazdu, który notabene nabył od swojego ojca, to jaką szansę miał na to powód, będący konsumentem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. 2015 r. poz. 1800) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.